

## Głos w dyskusji na posiedzeniu Rady Naukowej w dniu 30.03.2011

W nawiązaniu do wystąpienia prof. B. Fiedora pragnę zwrócić uwagę na prawo A. H. Wagnera, które niemal od 100 lat jest dobrze potwierdzone empirycznie, co skądinąd budzi zrozumiałe zaniepokojenie ekonomistów i polityków, gdyż w gruncie rzeczy oznacza to wypychanie gospodarki rynkowej przez państwo. Powstaje w związku z tym pytanie, czy proces wzrostu wydatków publicznych w PKB można zahamować?

Odpowiedź na to pytanie rozpocznę od aspektu semantycznego, który ma jednak doniosłe znaczenie poznawcze. Tzw. prawo Wagnera nie jest prawem nauki, gdyż sygnalizuje tylko pewną prawidłowość ekonomiczną. Jest to raczej dobrze potwierdzony trend, a nie prawo, ponieważ Jego odkrywca nie sformułował warunków koniecznych i wystarczających dla reprodukcji tego procesu. Innymi słowy nie stworzył teorii sektora publicznego. Istniejące teorie ekonomiczne również nie zawierają odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się dzieje. Jakie są przyczyny rosnących wydatków publicznych w PKB we wszystkich krajach o gospodarce rynkowej? Tendencji tej nie można wyjaśnić teorią zawodności rynków ani teorią państwa dobrobytu. Mówiąc dokładniej, teorie te tylko częściowo wyjaśniają ten proces. Główną przyczyną tego zjawiska jest ekspansja rynków i ich deregulacja. Samoregulujący rynek nie uwzględnia negatywnych efektów społecznych i dlatego zagraża spójności społecznej, ponieważ może wywoływać wykluczenie ekonomiczne i społeczne wielkich grup społecznych. Państwo w tych warunkach jest najważniejszym gwarantem spójności społecznej.

Globalizacja ogranicza możliwości państwa w kontroli przepływów kapitałowych i dóbr dlatego też „prawo” Wagnera będzie nadal potwierdzone. Paradoks polega na tym, że im większa jest międzynarodowa konkurencyjność gospodarki, tym szybciej muszą rosnąć wydatki publiczne dla złagodzenia negatywnych efektów społecznych. Są to oczywiście tylko hipotezy sformułowane bez uzasadnienia. Są oczywiście, inne jeszcze przyczyny rosnących wydatków państwa, takie jak: wspieranie konkurencyjności gospodarki (wydatki na B + R) oraz łagodzenie skutków ekonomicznych kryzysu. W związku z tym powstaje pytanie: jaka jest optymalna wielkość wydatków państwowych w PKB i co ważne jak ją zapewnić w praktyce politycznej? Jak zmienić świadomość społeczną, by były postrzegane jako korzyści dla wszystkich obywateli danego państwa?